

Kolarski maraton

01.09.2011.

CHOSZCZNO Już tylko godziny pozostały do rozpoczęcia szóstej edycji Choszczeńskiego Maratonu Rowerowego "Pętla Drawska”. Ta największa w regionie impreza kolarska skupia zarówno miłośników ekstremalnie długiej jazdy na rowerze jak i też miłośników ścigania na krótszych dystansach. W sobotę z Choszczna wystartuje ponad 300 kolarzy, w tym Szwajcar SIMON RUFF, tegoroczny mistrz świata w ultra maratonach, a także choszcznianin ZDZISŁAW KALINOWSKI, który w tym roku zasłynął m.in. z tego, że podjął się próby ustanowienia rekordu Guinnessa w 24-godzinnej samotnej jeździe na rowerze, a także zwyciężył w najdłuższym polskim wyścigu Bałtyk ‐ Bieszczady.

Ta największa choszczeńska impreza kolarska wpisała się już na stałe do kalendarza ogólnopolskich wydarzeń sportowych i jest już także rozgrywana w ramach Pucharu Polski w Szosowych Maratonach Rowerowych. Przypomnijmy, że pomysłodawcą i pierwszym organizatorem PD był JAN SZYMKIEWICZ, a pierwsza edycja rozegrana została w 2005 roku i prowadziła drogami Ziemi Choszczeńskiej oraz Pojezierza Drawskiego (Choszczno, Drawno, Kalisz Pomorski, Drawsko Pomorskie, Złocieniec, Czaplunek, Szczecinek, Barwice, Połczyn Zdrój, Świdwin, Łobez, Węgorzyno, Ińsko i Recz ‐ red.). ‐ Przez kolejne lata staraliśmy się zmieniać trasy tak by stawały się bardziej atrakcyjne nie tylko dla uczestników, ale także dla kibiców ‐ mówi JERZY GUMULIŃSKI, komandor tegorocznego zmagania. Tu podkreśla, że główną ideą supermaratonów było tworzenie imprez w których mogliby się sprawdzać amatorzy ekstremalnego (czyt. bardzo długiego) kolarstwa, tymczasem stały się wydarzeniem w którym ponad 50 procent zawodników startuje na najkrótszych dystansach. ‐ Właśnie dla nich stworzyliśmy tym roku trasę o długości 107 kilometrów, którą wytyczyliśmy po drogach Ziemi Choszczeńskiej (Choszczno, Kiełpino, Zieleniewo, Bierzwnik, Chłopowo, Krzęcin, Pełczyce, Dolice, Piasecznik, Choszczno), jednak prawdziwy supermaraton czeka na tych, którzy najpierw pokonają ten odcinek, a następnie wyruszą w kierunku Drawna, Kalisza Pomorskiego, Drawska Pomorskiego, Łobza, Węgorzyna, Ińska, Recza, by zameldować się ponownie w Choszcznie ‐ J. Gumuliński wylicza miejscowości w których w sobotę zobaczymy ścigających się kolarzy. Sami sportowcy bardzo cenią sobie start w tej imprezie, a na tematycznych forach internetowych przede wszystkim podkreślają dobrą organizację i uroczę trasy po których ścigali się i będą się ścigać. Chwalą też to, że w Choszcznie jako jedynej miejscowości w Polsce każdy uczestnik, który ukończy wybraną trasę otrzymuje nie tylko oryginalny dyplom, ale także imienny medal, na którym wygrawerowane są wyniki osiągnięte na trasie. W tym roku z nawierzchnią dróg może być trochę gorzej, bo w ubiegłym tygodniu na kilku odcinkach drogowcy rozpoczęli remonty, ale organizatorzy zapewniają, że uroki terenu wynagrodzą kolarzom tę małą niedogodność. ‐ Mimo tego, że na drogach zobaczymy grupy kolarzy, to jednak sam start w takiej imprezie polega na indywidualnym przejechaniu wybranej wcześniej trasy ‐ tłumaczy komandor i jeszcze zachęca do wzięcia udziału, bo w tym roku tak wszystko zorganizowali, że po raz pierwszy będzie można zgłosić się nawet po wystartowaniu pierwszej grupy. Zainteresowanych szczegółami kierujemy na

strony internetowe www.crs.choszczno.pl i www.pd.choszczno.biz, gdzie znajdziemy też zdjęcia i opisy z poprzednich pięciu edycji. Na koniec dodajmy, że motorem napędowym i głównym organizatorem Choszczeńskiego Maratonu Rowerowego jest Klub Turystyki Rowerowej Voyager, którego wspiera Centrum Rekreacyjno-Sportowe oraz choszczeński magistrat.

(kj) Tadeusz Krawiec